Nr. 227. Kraków, niedziela 20 sierpnia 1905. Rocznik XIV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h, za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7 1/2 rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Konstytucya rosyjska.

Ukazał się wreszcie manifest carski, przynoszący państwu rosyjskiemu konstytucyę.

Jakkolwiek konstytucya ta wywalczona przez rewolucyę — masowymi strejkami i demonstracyami zbrojnemi proletaryatu — przy odgłosie pękających bomb, które rozszarpały Plewego, Sergiusza i tylu innych satrapów carskich — jednakowoż nie jest ona dziełem rewolucyi, lecz dziełem biurokracyi, chcącej powstrzymać dalszy rozwój ruchu rewolucyjnego.

Ustanowiona pod wpływem ciosów otrzymanych na Dalekim Wschodzie i pod naporem rewolucyi wewnętrznej „duma państwowa“ bardzo dalekie tylko podobieństwo zdradza z zachodnio-europejskimi parlamentami i daleką jest też od tego, by zaspokoić dążności konstytucyjne w Rosyi. Nie powstrzyma ona fal rewolucyi, które właśnie teraz wzbierać będą coraz gwałtowniej.

„Konstytucya“ ta nosi na sobie wyraźne piętno swych autorów Bułyginów i Pobiedonoscewów. Niema w niej ani słowa o wolności osobistej i obywatelskiej, o wolności przekonań i prasy, o wolności zgromadzeń i stowarzyszeń, o zniesieniu żandarmeryi i postępowania administracyjnego, o zniesieniu ograniczeń prawnych dla Polaków, żydów i t. d., o amnestyi dla „przestępców“ politycznych... Wszystko to pozostawiono do rozstrzygnięcia „dumie państwowej“, czyli izbie posłów. Rolę izby wyższej odgrywać ma istniejąca już obecnie t. zw. rada państwa, złożona z mianowanych przez cara urzędników. Duma, wybierana na lat 5, zwoływana ma być przez cara na sesye i przez cara odraczana, ewentualnie rozwiązywana przed upływem kadencyi. Ustawy, wedle ogłoszonego ukazu, mają się stawać prawomocnemi po uchwaleniu ich zgodnem i przez obie izby i sankcyi carskiej. Wrazie różnicy zdań między obu izbami ma doprowadzać do porozumienia mięszana komisya złożona z członków dumy i rady państwa. (!?) Duma wybiera corocznie swoje prezydyum.

Uchwały prawomocne dumy zapadają większością $^{2}/_{3}$ głosów. Duma obraduje i głosuje nad projektami rządowymi; posiada także prawo inicyatywy, mianowicie 30 posłów może wnieść projekt ustawy. Przeciw obstrukcyi z góry obmyślany jest środek, który naraża na szwank całe znaczenie dumy: car może w razie „zbyt długich“ obrad dumy nad jakimś projektem przekazać go wprost radzie państwa. Bliższe swoje kompetencye ma duma sama uchwalić przez specyalną komisyę.

Prawo wyborcze jest ograniczone wysokim cenzusem. Dla Polski i kilku innych podbitych prowincyj są przepisy wyjątkowe w ordynacyi wyborczej.

To jeszcze zaznaczyć należy, że w konstytucyi tej niema wzmianki o jakiejkolwiek autonomii dla ujarzmionych narodowości. Polacy są więc z góry skazani na majoryzacyę ze strony Rosyan w dumie.

Ale jakabądź jest ta konstytucya, jednak stanowi ona epokę w historyi państwa rosyjskiego i Europy. Albowiem z chwilą jej ogłoszenia **skończyło się samodzierżawie carskie. Car musiał się swą władzą podzielić z ludem, przestał być absolutnym, samowładnym monarchą.**

Dzień 19 sierpnia 1905 stanowi zatem epokę. Od tego dnia datuje się początek końca absolutnego caratu.

Konstytucya obecna jest w każdym razie wstępem do rzeczywistej konstytucyi, którą sobie rewolucya wywalczy!

Zjazd Kas chorych.

W trzecim dniu Zjazdu ukończono obrady. Posiedzenie otworzył przewodniczący tow. Besen (Lwów).

O reformie ubezpieczenia chorych referował tow. Hackenberg, przedkładając następującą rezolucyę:

„Uznane a ciężkie braki istniejącej ustawy nie zostały usunięte w programie, natomiast dopuszczono się całego szeregu nowych, ciężkich niewłaściwości, które przy wprowadzaniu ustawy staną się powodem rozlicznych trudności.

Koło ubezpieczonych powiększonem jest w „programie“ tylko pozornie. Szereg osób, dotąd w pełni ubezpieczonych, wykluczonym zostanie na przyszłość z ubezpieczenia (robotnicy domowi, funkcyonaryusze), lub będą te osoby traktowane jako częściowo ubezpieczone. Inna kategorya niesamodzielnych osób, jak dotychczas, tak i nadal usuniętą będzie od ubezpieczenia (rękodzielnicy domowi, służba okrętowa, robotnicy rolni).

Tak samo odnośnie do wsparć kieruje się program względami na możliwie największą taniość. Wszystkie osoby, podlegające ubezpieczeniu na wypadek choroby, zostaną rozdzielone według 6 klas zarobkowych, przyczem nie będzie się uwzględniało w całości istotnego zarobku. Korzystniejsze ukształtowanie zasiłku dla chorych, obecnie możliwe, będzie zupełnie uniemożliwionem. Tylko drogą utworzenia funduszu zapomogowego, który musiałby być dotowanym przez robotników, możnaby nie dopuścić do zmniejszenia zasiłku dla chorych, udzielanego dziesiątkom tysięcy członków.

Szczupła liczba klas zarobkowych niemożliwą jest do przyjęcia dla ubezpieczenia chorych. Bardziej niedopuszczalnem jeszcze jest usunięcie ruchomości zasiłku dla chorych. Natomiast z radością powitać należy podwyższenie okresu udzielania zasiłku na jeden rok.

Jeżeli ubezpieczeni ponoszą znaczną szkodę skutkiem systemu klas zarobkowych, systemu oszczędzania na chorych członkach, to na Kasy chorych nałożono wielkie ciężary na rzecz ubezpieczenia chorych obcych instytucyj. I tak mają Kasy łożyć na utrzymanie szpitali w wydatnym stopniu. Przedewszystkiem zaś mają wziąć na siebie sanacyę zakładów ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Z całą stanowczością należy podnieść protest przeciw temu, aby Kasy chorych, które tylko z wielkim trudem mogą się utrzymać, wciągano w wir deficytowej gospodarki zakładów ubezpieczeń.

Przez usunięcie wszelkiego poważnego wpływu zarządu Kas na regulowanie stosunków lekarskich, na mianowanie kierujących urzędników i innych funkcyonaryuszów, jakoteż przez zawiść polityczną, przebijającą się w projekcie, stworzono źródło niezliczonych sporów, które uniemożliwiają fachową administracyę Kas.

Żywo zastrzedz się należy przeciw temu, aby Kasy chorych przyjmować musiały na siebie olbrzymi ciężar pracy na rzecz ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Doświadczenia wykazały, że następstwem tego rozdziału pracy byłoby ciężkie obciążenie finansów naszych Kas chorych. Kasy chorych mogłyby tylko wtedy przyjąć na siebie tego rodzaju ciężary, gdyby cały system ubezpieczenia od kalectwa oparto na Kasach chorych i gdyby zarząd wychodził w myśl uchwał II. austryackiego Zjazdu Kas chorych z łona samychże Kas chorych.

Defraudowanie wkładek w Kasach powiatowych było dotychczas bezkarnem, podczas gdy, w myśl rozstrzygnięcia trybunału administracyjnego, podobne sprawy w Kasach korporacyjnych pociągały za sobą wyroki za sprzeniewierzenie. Program uznaje nieodpisywanie ściągniętych wkładek u wszystkich Kas chorych za bezkarne. Trudności, które dotąd tylko powiatowe Kasy chorych miały do przezwyciężenia, powstały także dla Kas korporacyjnych.

Tego rodzaju reformę ubezpieczenia chorych, która nieuwzględnia żadnych jaskrawo wykazanych braków, lecz do dawnych wadliwości dorzuca nowe, równie znaczne, musi Zjazd Kas chorych odrzucić w sposób jak najbardziej stanowczy. Zjazd Kas chorych raczej zrezygnowałby na razie z reformy i zażądałby najszybszego przeprowadzenia ubezpieczenia na wypadek kalectwa, jeżeliby nie można obecnie uzyskać innej reformy, jak ta, którą zawiera program rządowy“.

Nastąpił referat tow. Widholza o **reformie ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.**

W dyskusyi przemawiał między innymi tow. Nacher (Lwów), podnosząc, że pomoc, udzielana przez władze przy egzekucyi, dowodzi, o ile władze zdolne są do współudziału w ubezpieczeniu robotniczem. Galicyjskie Kasy posiadają dziesiątki tysięcy koron w nieściągalnych zaległościach. Rekursów się nie załatwia. Tego roku załatwiono rekurs, wniesiony przed trzynastu laty. Chociaż obowiązkiem jest władz wspierać powiatowe Kasy chorych, pozwalają one jednak nie chcącym płacić wkładek przedsiębiorcom zakładać nowe Kasy.

Tow. Nacher (Lwów): Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków przedstawia się w Galicyi okropnie. Ludzi okaleczałych w tartakach uznaje się za niepodlegających obowiązkowi ubezpieczenia. Taki hrabia Potocki lub książę Lubomirski nie mogą przecież liczyć się z ustawą. Defraudacye szerzą się w zastraszający sposób. Przyznawanie rent jest poniżej wszelkiej krytyki. Profesor uniwersytetu Machek oświadczył jako sądowy rzeczoznawca, że okaleczenie oka nie jest nieszczęśliwym wypadkiem. Pewnej 18-letniej dziewczynie, której spaliła się prawa ręka, tak, że stała się niezdolną do pracy, przyznano po ośmiu posiedzeniach sądu rozjemczego całych 12 procent!

Jednogłośnie uchwalono rezolucyę:

„Deficytowa gospodarka zakładów ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków doszła do tego stopnia, że poszczególnym instytucyom grozi bankructwo po kilku latach. Wobec tego projekt rządowy odnosi się do kwestyj sanacyjnych w sposób całkiem nieodpowiedzialny. Należy wprawdzie pochwalić, iż ograniczoną zostanie oszukańcza defraudacya wkładek, przez zastąpienie ubezpieczenia kolektywnego indywidualnem. Rząd jednak tę korzystną stronę projektu wypaczył, wprowadzając kontyngentowanie ogółu wkładek. Ponieważ rząd nie chce przeprowadzić sanacyi na koszt przedsiębiorców, co jedynie byłoby dopuszczalnem prawnie i moralnie, przeto z konieczności musi zwalić skutki deficytu na okaleczałych robotników.

Z całą stanowczością musi się zastrzedz Zjazd Kas zarówno przeciw nałożeniu kosztów lecznictwa na Kasy chorych, t. j. na robotników, jakoteż przeciw zmniejszaniu t. zw. małych rent, przeciw podziałowi robotników na klasy zarobkowe i wymiarowi rent według pięciu grup. Wszystkie te środki mają wyłącznie na celu obniżyć już i tak zbyt skromne renty dla okaleczałych.

Ubezpieczenie na wypadek kalectwa wyszło z prawa odszkodowania i poręki. O ile robotnik sam nie zawinił, zobowiązanym jest przedsiębiorca przez prawo cywilne do naprawienia całej szkody i do zapłaty kosztów leczenia. Obecna ustawa wprowadza zamiast tego 60 procentową rentę i w ten sposób każe robotnikowi przyczynić się do odszkodowania o 40 procent. Jeśli tak dalej obniżać się będzie renty, to robotnik będzie musiał w myśl prawa cywilnego domagać się całkowitego odszkodowania.

Sanacya w tej drodze jest niedopuszczalną i niemożliwą do osiągnięcia. Zjazd Kas chorych żąda natomiast, aby obok zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, rozszerzenia koła ubezpieczonych (wciągnięcie rolnictwa, żeglugi morskiej, rzemiosła, przemysłu domowego), podjęto także stanowczą walkę z oszukańczemi malwersacyami (przez indywidualne ubezpieczenie, karno-sądowe dochodzenie, przymusowe listy zarobkowe); oraz domaga się utrzymania miary w kosztach zarządu i stopniowego podwyższania zbyt małych wkładek. W szczególności powinni przedsiębiorcy spowodowany przez siebie deficyt sami amortyzować.

Przez odpowiednią reformę administracyi należy osiągnąć istotne korzyści. Przedewszystkiem należy umożliwić w komisyach rentowych ustne przesłuchiwanie ubiegających się o rentę w obecności reprezentantów robotników i przedsiębiorców. W ten sposób interesowani będą w stanie zapoznać się z całym organizmem i uzyskać większy nań wpływ.

Należy się domagać od rządu, aby przyjął na siebie wszystkie te świadczenia, których dotąd niesłusznie wymagano od zakładów, jak odszkodowanie za inspekcyę przemysłową, koszta zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, wydatki na korespondencyę i t. p.

Odnośnie do wymiaru rent domaga się Zjazd:

1. Obowiązkowo należy się odszkodowanie za te nieszczęśliwe wypadki, jakie zdarzają się w drodze do pracy i z pracy, oraz zatrucia przemysłowe i t. p.

2. Wymiar renty ma wynosić 100 procent, a przy zupełnej niezdolności 120 procent zarobku z ostatniego roku pracy. Odpowiednio do tego należy podwyższyć renty wdowie i sieroce. Jak długo istnieje obecny wymiar renty, należy przyznać robotnikom przysługujące im według kodeksu cywilnego prawo skargi przeciw przedsiębiorcy o odszkodowanie za ból i rentę 40 proc. wynagrodzenia szkody.

3. Za podstawę zarobku ma być uznanym rzeczywisty zarobek roczny wraz z naturaliami, które należy ocenić według miejscowych cen przeciętnych. U osób, zarabiających mniej jak 700 K rocznie, należy przyjąć tę kwotę jako zarobek roczny. Tak samo odnośnie do uczniów, praktykantów, oraz młodocianych osób, niezupełnie wykształconych, z modyfikacyą, że podstawę zarobku podwyższa się odpowiednio w miarę wieku.

4. Należy znieść wypłatę odprawy pobierającym rentę. O ile zaś to koniecznem jest odnośnie do cudzoziemców, to ma być uskutecznioną w pełnej wysokości wartości kapitału“.

Zjazd uchwalił nadto wniosek, domagający się, aby jak najrychlej podjęto kroki przeciw chorobie bieli ołowiowej.

Następnie wybrano **komisyę centralną Kas chorych,** do której wszedł z Galicyi tow. Nacher ze Lwowa. Komisya ukonstytuowała się, obierając przewodniczącym tow. dra Verkaufa. Na pierwszem posiedzeniu komisyi uchwalono Kasom chorych zalecić obesłanie mającego się odbyć w Wiedniu międzynarodowepo kongresu w sprawie ubezpieczenia robotniczego.

KRONIKA.

Z powodu braku miejsca odkładamy do najbliższego numeru szereg korespondencyj z ruchu robotniczego: z Krakowa, Przemyśla i Stryja.

Uniwersytet ludowy. W Cieszynie powstaje robotniczy oddział miejscowy Uniwersytetu ludowego. W niedzielę ubiegłą przywieźli do Cieszyna delegaci krakowskiego oddziału miejscowego, tow. E. Bobrowski i p. St. Wolff bibliotekę z 300 dzieł przeważnie naukowych. Biblioteką zarządzać będzie na razie aż do ukonstytuowania się oddziału miejscowego tow. T. Reger.

W dyskusyi, jaka toczyła się w czasie poufnego zebrania w tej sprawie, zabierali głos tow. Reger i dr Kunicki i wskazywali na pilną potrzebę tworzenia oddziałów miejscowych Uniwersytetu ludowego w całym szeregu gmin śląskich, gdzie przedewszystkiem potrzeba dobrych książek polskich.

Spodziewać się należy, że wobec sprzyjających warunków zarząd główny Uniwersytetu ludowego rozwinie energiczną działalność organizacyjną na Śląsku.

Z dyrekcyi teatru miejskiego. Z powodu wielkiej ilości niczem nieuzasadnionych próśb o udzielanie wolnych biletów wstępu do teatru, dyrekcya teatru zawiadamia, że stanowczo żadnych wolnych biletów wstępu wydawać nie będzie.

Sprostowanie urzędowe. Nst 286/5/5. Do Szanownej Redakcyi czasopisma „Naprzód“ w Krakowie. Odnośnie do artykułu wydrukowanego w Nrze 215 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków, dnia 8 sierpnia 1905 z napisem „Marsz śmiertelny do Jarosławia“ — wzywam Szanowną Redakcyę po myśli § 19 ustawy prasowej wskutek żądania c. i k. komendy 10 korpusu w Przemyślu z dnia 12-go sierpnia 1905 M. A. Nr. 6523 do obwieszczenia następującego sprostowania. Opisany w powyższym artykule fakt jest z prawdą niezgodny. W szczególności: Nieprawdą jest, jakoby oddziały wojskowe odziane były w tz. „Waffenroki“ i byli w pełnym rynsztunku bojowym, jakoby pułki wracały z Koniaczowa zdziesiątkowane, jakoby dwukilometrowa droga od rzeki Sanu do miasta zaścielona była żołnierzami, dotkniętymi udarem słonecznym, jakoby na drodze, w rowach, w przyległych domach leżeli bezprzytomni żołnierze, jakoby oficer, kadet lub któryś żołnierz był umarł, jakoby dopiero o godzinie 1 po południu zjawił się lekarz, jakoby w nocy przez ulice miasta co chwila przewożono do szpitala chorych żołnierzy. Natomiast prawdą jest, że zarządzono marsz w rynsztunku bez polnych przyrządów („Marschadjustierung ohne Feldgeräte“), że na przeszło 3000 ludzi jedenastu wskutek upału i wyczerpania pozostało w polu, że tylko jednego żołnierza oddano do szpitala, a i ten już po południu tego samego dnia wyzdrowiał, inni zaś po krótkim czasie w koszarach wypoczęli, że przy każdym oddziale wojskowym był lekarz i natychmiast interweniował. Kraków dnia 17 sierpnia 1905. C. k. radca sądu krajowego wyższego i prokurator państwa. W z.: Podpis nieczytelny.

W sprawie niedawnego zamachu na sułtana donoszą z Konstantynopola do pism francuskich: Uwięziony jako współwinny zamachu na sułtana Abdul-Hamida Belgijczyk Joris miał zeznać, że maszyna piekielna, rozłożona na części składowe, została przemyconą do filii „Singer

Company", dynamit zaś w małych pakietach przybył na bułgarskich statkach z Warny. Przez obserwowanie ośmiu uroczystości selamlikowych skontrolowano czas, jakiego sułtan potrzebuje na przebycie drogi od wyjścia z meczetu do miejsca, w którym wybuch nastąpił i uregulowano na tej podstawie przyrząd zegarowy na dwie minuty. Tylko okoliczności, że sułtan tym razem przez szeik ul Islama, który mu przedłożył prośbę jakąś, został przez minutę zatrzymany, zawdzięcza on swe ocalenie. Przyrząd zegarowy został nie przez woźnicę, lecz przez Różę Fayn puszczony w ruch. Joris zeznał dalej, że gdyby się zamach był udał, to byłyby w mieście nastąpiły dalsze wybuchy i zamieszki, aby w ten sposób spowodować interwencyę europejskich mocarstw.

Statystyka ludności żydowskiej. Podług ostatnich wykazów statystycznych, najwięcej ludności żydowskiej ze wszystkich miast europejskich posiada Warszawa, bo 220.000. Po Warszawie idą Peszt 166.000, Wiedeń 149.000, Londyn 120.000, Berlin 88.000, Paryż 75.000, Amsterdam 56.000, Lwów 43.000, Stambuł 40.000 itd. Najmniej liczą Madryt (300), Ateny (300) i Sztokholm (120). Z miast amerykańskich najwięcej żydów mieszka w Nowym Jorku 700.000.

Zmiana firmy. Jesteśmy proszeni o podanie do publicznej wiadomości, że skład fortepianów pod firmą „B. Gabryelska" prowadzi obecnie i nadal prowadzić będzie właścicielka tegoż pani Bronisława Gabryelska we własnym zarządzie.

Z doli krawczyń. Z „chrześcijańskiej" pracowni majsterka Hejduka dochodzą nas często zażalenia na wyzysk tam uprawiany, na system szpiclowski i samowolę wobec robotnic. Ponieważ pisma robotnicze napiętnowały odpowiednio „chrześcijańskiego" majsterka, postanowił on zemścić się na jednej z robotnic, wydalając ją z pracy. Nie podobało p. Hejdukowi, iż robotnica należy do organizacyi, że obojętnie patrzeć nie może na majsterską gospodarkę. Wydalona wniosła przeciw majstrowi skargę do sądu przemysłowego o miesięczne wypowiedzenie, ponieważ majster wypowiedział jej na 14 dni, zamiast na miesiąc, jak wymagały tego warunki pracy. Wydalenie nastąpiło skutkiem denuncyi subjekta Foglera, oczywiście separatysty.

W „sprostowaniu" swojem wychwalał się p. Hejduk, iż doskonale płaci robotnicom. Przypomnimy jednak p. majstrowi, że przykrawaczce pracującej już 4 rok płaci tylko 30 K, 2 robotnicom po 12 K, 2 po 10 K, jednej 9 K, jednej 7 K miesięcznie. Do Kasy chorych zapisał p. Hejduk robotnice dopiero 7 b. m., to jest po napiętnowaniu stosunków w jego pracowni.

Porwane dziecko. Z Jarosławia donoszą: Na święto Matki Boskiej 15 b. m. udają się z różnych stron kraju liczne rzesze pobożnych na Kalwaryę pacławską koło Przemyśla. Onegdaj jedna z kompanij przechodziła wśród szeregów przeróżnych dziadów, żebraków i kalek. Gospodyni z pod Jarosławia dała centa chłopakowi-kalece, siedzącemu na wózku. Chłopak biorąc jałmużnę żałośnie zawołał: „Mamo dajesz mi centa, czy mnie nie poznajesz?". Kobieta przypatrzyła się dziecku i ze słowami: „Toż to mój syn", upadła zemdlała na ziemię. Sąsiedzi kobiety, wiedząc, że przed kilku laty, również podczas odpustu na Kalwaryi, zagubił się syn jej i nadaremnie go latami poszukiwała, otoczyli dziada, silnego, brodatego mężczyznę i posłali po żandarma.

Dziad najpierw pociągnął do siebie wózek z chłopakiem, widząc zaś, że pątnicy go otaczają, dobył noża i jednego z najbardziej napierających włościan pchnął nożem w pierś, nóż jednak ześliznął się po rzemieniu torby, tymczasem nadbiegli żandarmi i uwięzili dziada, któremu inne dziady już spieszyli na pomoc. Chłopaka sprowadzono do kancelaryi gminnej i tam zeznał, że gdy przed trzema laty zabłąkał się w Kalwaryi, dziad zabrał go i obiecał odprowadzić do matki, tymczasem zawiódł go do jakiejś swej chaty, tam związał go, położył jego nogę na dwóch pniakach i silnym skokiem na nogę złamał ją chłopcu. Następnie złamaną w bok skręcił i przywiązał do drugiej, dopóki złamana noga w tem położeniu nie zrosła się. Nadto poza uszami porobił chłopcu cięcia i rany czemś drażnił, tak, że chłopiec dostał za uszami dwie trwałe gule.

Chłopca, w taki straszny sposób okaleczonego, obwoził łotr po jarmarkach i miejscach odpustowych, omijał tylko Kalwaryę i od czasu zabrania chłopca pojawił się z nim teraz dopiero tu po raz pierwszy. Żandarmerya zabrała się energicznie do śledztwa, gdyż chłopak zeznał, że w ten sam sposób, ten sam dziad jeszcze dwóch chłopców okaleczył i dalej gdzieś pozbył. Wypadek opisany nie jest odosobnionym, zwrócić się przeto należy do wszystkich władz bezpieczeństwa, ażeby szczególnie podczas odpustów zwracały uwagę na żebraków i z pewnością nie przyniosłoby ujmy ludzkiej dobroczynności, gdyby raz na zawsze usuwano żebraków z miejsc odpustowych, cmentarzy i jarmarków.

Pogłoska o internowaniu Sienkiewicza, hr. Platera, hr. Zamoyskiego i Chełchowskiego, podpisanych na memoryale w sprawie reform w Królestwie, okazuje się, według informacyj „Czasu", nieprawdziwą. Rozkaz opuszczenia Warszawy otrzymał podobno tylko hr. Tyszkiewicz.

Skazanie dwóch jeńców japońskich. Niedawno pisaliśmy o dwóch jeńcach japońskich, szeregowcach, Jacutaro Kocumato i Mawasabury Akita, którzy pociągnięci zostali przed sąd wojenny za nieposłuszeństwo władzy konwojującej, w osobie podoficera 199-go świderskiego pułku, jak również za usiłowanie pobicia żołnierzy konwojujących i obelgi słowne, wymierzone do żołnierzy.

Sprawa ta była roztrząsana dnia 8 sierpnia w petersburskim wojennym sądzie okręgowym. Podsądni wyjaśnienia swoje dawali za pośrednictwem tłómacza. Na pytanie prezydującego obaj oskarżeni nie przyznali się do żadnej winy, objaśniając, że jeńcom zwykle pozwalano po wyjściu z łaźni iść luźno, nie tworząc szeregów, dnia 11 czerwca konwojujący żołnierze zażądali, aby iść w szeregu, przyczem jeden z szeregowców zamierzył się na Kacumatę kolbą, ten broniąc się wywijał mokrą skręconą bielizną, ale żołnierza nie uderzył. Oskarżony zaś Akita dowodził, że przyczyną fałszywego oskarżenia go o napaść na konwojującego jest zemsta dowodzącego konwojem podoficera Gawriłowa, który już raz groził wsadzeniem go do więzienia za to, że nazwał oszukaństwem żądanie Gawriłowa zapłacenia mu procentu za zrobione przez niego zakupy dla jeńców. Świadkowie, żołnierze z konwoju, w zupełności potwierdzili szczegóły aktu oskarżenia; dwóch zaś świadków Japończyków zeznało, że starcie było, lecz oskarżeni udziału w niem nie brali. Wojenny sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący Kacumoto na 2 lata, zaś Akitę na 8 miesięcy więzienia.

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertuar operetki lwowskiej w teatrze letnim w parku krakowskim.**

Niedziela (na ogólne żądanie) po raz trzeci i ostatni: „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Poniedziałek po raz drugi: „Królowa cyganów", operetka w 3 aktach Rudolfa Dellingera.

Wtorek po raz pierwszy: „Lysistrata", operetka w 3 aktach Pawła Linetego.

Konstytucya w Rosyi.

Ordynacya wyborcza.

Petersburg, 19 sierpnia. Ordynacya wyborcza dumy zawiera w dalszym ciągu następujące przepisy:

Liczba członków dumy dla każdej gubernii, dla każdej prowincyi, czy miasta jest ustanowioną w specyalnem zestawieniu. Ogółem **liczba wybranych wynosi 412, z tego 28 wybranych przez miasta.** Wybór członków dumy w prowincyach i terytoryach będzie dokonywany przez prowincyonalne zgromadzenia wyborcze, składające się z mężów wyborczych, którzy 1) wybierani będą przez właścicieli dóbr w dystryktach; 2) przez miejskich wyborców; 3) przez pełnomocników małych dystryktów wiejskich i stanice.

Liczba ogólna mężów wyborczych w każdej prowincyi jest ustaloną w specyalnem zestawieniu. Zgromadzenia mężów wyborczych liczą w obu głównych miastach po 160, w innych wymienionych miastach po 80 członków. Od prawa wyborczego są wykluczeni: kobiety, mężczyźni poniżej lat 25, słuchacze zakładów naukowych, wojskowi i należący do marynarki w służbie czynnej, jakoteż nomadowie i poddani zagraniczni, dalej osoby, karane za zbrodnię, niewypłacalność lub dezercyę.

Prócz tego w wyborach nie biorą udziału gubernatorowie, wicegubernatorowie, prefekci policyi i ich pełnomocnicy, w tych miejscowościach, gdzie swe funkcye spełniają. Kobiety mogą wybierać z polecenia mężów i synów. Ojcowie mogą prawo wyborcze odstąpić synom. W zgromadzeniu mężów wyborczych biorą udział właściciele dóbr, podani w dotyczącym dystrykcie w specyalnem zestawieniu wymiaru, dalej właściciele przedsiębiorstw górniczych, podani w specyalnym wykazie wymiarów, właściciele przedsiębiorstw przemysłowych wartości 15.000 rubli, członkowie kleru, którzy w dotyczących dystryktach posiadają majątki kościelne. W miejskich zgromadzeniach wyborczych biorą udział osoby, posiadające nieruchomość wartości przynajmniej 1.500 rbs., jakoteż przemysłowcy pierwszej kategoryi. Z wyliczonych na początku regulaminu miast w zgromadzeniach wyborczych biorą udział właściciele miejskich nieruchomości, wartości przynajmniej 3.000 rbs. w obu głównych miastach i 1.500 rbs. w innych miastach wyborczych, dalej przemysłowcy pierwszej kategoryi, osoby, płacące podatki od czynszu X. kategoryi.

Nikt nie może oddawać więcej jak jeden głos. Wybory będą się odbywały pod nadzorem ministerstwa spraw wewnętrznych, gubernatorów i prefektów policyi. Do wyborów we wymienionych miastach w każdym poszczególnym okręgu utworzona będzie specyalna komisya wyborcza, składająca się z przewodniczącego i 2 przez burmistrza z pośród uprawnionych do głosowania wybranych osób. Wybór odbywa się tajnie, za pomocą kart. Zgromadzenia wyborcze miast i prowincyj wybierają ustanowioną liczbę członków dumy i to również tajnie za pomocą kart. Członkami dumy mogą być tylko takie osoby wybrane, które na to się zgodziły. Urzędnicy państwowi mogą tylko pod tym warunkiem przyjąć wybór, że równocześnie zrezygnują ze swego urzędu. Kandydować do dumy można tylko w miejscu zgromadzenia wyborczego, w mieście lub na prowincyi. Tylko takie osoby mogą być wybrane, które władają zupełnie językiem rosyjskim.

Petersburg, 19 sierpnia. (Pet. ag. tel.). Rozkaz cara zarządza ustanowienie konferencyi pod przewodnictwem br. Solskiego dla obrad nad sposobem **wyborów do dumy w Polsce**, w obszarze Ural i Turgaj w Syberyi, w Turkestanie, Kaukazie, w obszarze stepów i ludów koczowniczych, dalej uregulowania i przejrzenia budżetu ministerstw i budżetu państwa, jakoteż dla uchwalania kredytów, nie przewidzianych w regulaminie dumy. Kwestye wyłaniające się z powodu zaprowadzenia dumy, mają być w najkrótszym czasie załatwione.

Petersburg, 19 sierpnia. Manifest i ustawa o dumie zostały dziś w „Praw. Wiestniku" ogłoszone. W południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu, na którem odczytano manifest.

Ładna „konstytucya"!

Petersburg, 19 sierpnia. Dzienniki donoszą z Moskwy, że nowy generał-gubernator Durnowo w mowie przy przyjęciu przedstawicieli ziemstwa oświadczył, że wiele wskazówek, jakie ziemstwo na swych posiedzeniach uchwaliło na podstawie reskryptu z 3 marca, uwzględnił w projekcie dumy i wziął je za podstawę do swego projektu. Przez ogłoszenie dzisiejszego manifestu należy wszystkie w tym reskrypcie zawarte obietnice uważać za spełnione.

Przyznane tym reskryptem prawa ziemstwom tracą po ogłoszeniu manifestu swą moc. Durnowo dodał, że **odtąd nie może zezwolić na żadne prywatne konferencye kongresu ziemstw w Moskwie**, ponieważ kwestya reform państwowych musi być uważaną za załatwioną!

Ogłoszenie konstytucyi.

Petersburg, 19 sierpnia. (Warsz. Ag.) Dzisiejszy „Praw. Wiest" zawiera manifest carski o zwołaniu przedstawicieli narodu, oraz ustawy zasadnicze przyszłej dumy państwowej.

O godz. 8 rano proklamowano manifest carski przy odgłosie dzwonów wszystkich cerkwi i przy strzałach armatnich z twierdzy petropawłowskiej.

W mieście panuje powszechny entuzyazm, ulice udekorowane chorągwiami, kupcy pozamykali sklepy. W cerkwiach odprawiono nabożeństwa dziękczynnne. Tłumy rozchwytują nadzwyczajne dodatki pism z ukazem carskim. Krąży pogłoska, że car przybył do stolicy, skutkiem czego pod pałac zimowy napływają tłumy.

Petersburg, 20 siernia. (Warsz. ag.). Rząd polecił swym przedstawicielom zagranicznym urzędownie zawiadomić mocarstwa o manifeście zwołującym dumę państwową.

Moskwa, 20 sierpnia. (Warsz. ag.). Ogłoszenie ukazu wywołało tutaj powszechny entuzyazm. Ukaz odczytano w cerkwiach przy odgłosie dzwonów, poczem odprawiono nabożeństwa dziękczynne.

Wrażenie w Warszawie.

Warszawa, 19 sierpnia. (Warsz. ag.). Wiadomość o ogłoszeniu ukazu carskiego przyniósł pierwszy „Kuryer warszawski" w nadzwyczajnym dodatku o godz. 11 przed południem. Stróże dekorują domy z nakazu policyi. Manifest wywołał w mieście ożywienie bez entuzyazmu.

Maksymowicz w Warszawie.

Warszawa, 19 sierpnia. Generał-gubernator Maksymowicz przybył z obozu w Zegrzu do Warszawy. Przyjazd jego ma stać w związku z ogłoszeniem manifestu. W zamku odbyła się zaraz po przyjeździe narada z wyższymi urzędnikami miejscowymi.

Związek chłopski a reformy.

Petersburg, 19 sierpnia. (Warsz. ag.). Do „Słowa" petersburskiego donoszą z Moskwy, że rada związku włościańskiego wypowiedziała się za koniecznością nadania przedstawicielstwu narodowemu głosu decydującego, za wyborami powszechnymi, bezpośrednimi, za równouprawnieniem kobiet, za obowiązkowem nauczaniem bezpłatnem i za administracyą miejską, powiatową i gubernialną z wyborów.

Żydzi w Rosyi.

Petersburg, 20 sierpnia. (Warsz. ag.). Materyały, odnoszące się do kwestyi żydowskiej, złożone radzie ministrów, świadczą, iż w pasie osiadłości mieszka 4,899.500 żydów. Z liczby tej 98% uważa żargon za swój język rodzinny.

Nowy minister oświaty.

Petersburg, 20 sierpnia. (Warsz. ag.). Ministrem oświaty na miejsce Głazowa ma zostać generał Koni.

Tępienie szpiegów i policyantów.

Warszawa, 20 sierpnia. (Warsz. agencya). Wczoraj na ulicy Krochmalnej raniono wystrzałem nieznajomego człowieka. Jest nim podobno pewien murarz, który zajmował się szpiegostwem.

Warszawa, 20 sierpnia. (Warsz. agencya). W piątek o godz. 10 wieczór w dzielnicy Wolskiej napadnięto na policyanta i zadano mu 7 ciężkich ran nożem. Rannego odwieziono do szpitala ujazdowskiego,

Częstochowa, 20 sierpnia, (Warsz. ag.). Zabito tu wczoraj wachmistrza żandarmeryi Wielowicza. W chwili, gdy policya usiłowała aresztować sprawcę zamachu, z tłumu padły strzały, które zabiły rewirowego Chrabowskiego i policyanta Chomienkę, a raniły kilku policyantów.

Wydalanie nauczycieli.

Warszawa, 20 sierpnia. (Warsz. agencya). Wielu nauczycielom prywatnym, którzy udzielali zbiorowych lekcyj młodzieży szkolnej, nakazano wyjechać z Warszawy.

Z Finlandyi.

Petersburg, 19 sierpnia. Pet. ag. tel. donosi z Helsingforsu z dnia 18 bm.: Ze względu na to, że zaprowadzone przez senat na r. 1905 podatki we wysokości 86 milionów marek odpadną w latach 1906 i 1907, zdecydował się senat poczynić przedstawienia u rządu co do zwołania nadzwyczajnej sesyi sejmu przed upływem r. b. celem obradowania nad kwestyą nałożenia tymczasowych podatków i nad reformą reprezentacyi ludowej. Senat wskazuje wkońcu na to, że dla spokojnego przebiegu sesyi sejmowej koniecznem jest zniesienie wyjątkowych zarządzeń.

Rokowania pokojowe.

Portsmouth, 20 sierpnia. (Biuro Reutera). Urzędowe sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia donosi, że dyskusyi nad artykułem VI. nie ukończono. Dalsze omówienie tego artykułu odłożono do posiedzenia popołudniowego. O godz. 3/4 po południu konferencya została odroczoną do 22 sierpnia, godz. 3 po południu. Mimo to, wczoraj dyskutowano formalnie nad artykułem XI., dyskusya faktycznie obejmowała także inne sporne punkty.

Portsmouth, 20 sierpnia. (B. Reutera). Ponieważ pełnomocnicy w sprawie artykułu XI nie mogli się porozumieć, dalszą dyskusyę odroczono do godz. 3 po południu. Następnie artykuł XII, dotyczący udzielenia Japonii praw rybołostwa na rosyjskich wybrzeżach, przyjęto jednomyślnie. Podczas 3-dniowej pauzy będą przygotowane protokoły.

Portsmouth, 20 sierpnia. (B. Reutera). Jak donoszą. Roosevelt wystosował do rosyjskiego delegata bar. Rosena prośbę, aby go natychmiast odwiedził w Oysterbay, gdyż ma mu zakomunikować wiadomość o nader poufnym charakterze.

Paryż, 20 sierpnia. „Petit Parisien" dowiaduje się z Portsmouth, że Witte w interwiewie oświadczył, iż nie wie, co się wydarzy we wtorek. Jest możliwem, że niektóre mocarstwa wywrą korzystny wpływ.

„Matin" dowiaduje się z Portsmouth, że Witte uważa konferencyę już za skończoną. Delegaci obu stron pozostali co do odszkodowania wojennego niewzruszeni.

Londyn, 20 sierpnia. Jak słychać, obecnie Roosevelt ma zaapelować z prośbą o umiarkowanie i ustępstwa wprost do Tokio do mikada i do Petershofu do cara.

Nowy Jork, 20 sierpnia. „N. Y. Times" donosi z Portsmouth: Japońscy pełnomocnicy pokojowi wysłali onegdaj wieczorem depeszę kablową do Tokio, w której proponują koncesye dla Rosyan.

Londyn, 20 sierpnia. „Daily Telegraph" donosi z Tokio z 17 b. m.: widoki pokojowe są znakomite, wkrótce zostanie parlament zwołany na nadzwyczajną sesyę.

Ofenzywa japońska.

Londyn, 19 sierpnia. „Daily Telegraph" donosi z Niuczwangu: **Od wczoraj armia japońska posuwa się drogami lądowemi, a rzekami transportuje ogromne zapasy.** Deszcze rzadsze.

TELEGRAMY.

Anglia a Norwegia.

Londyn, 20 sierpnia. „Daily Mail" donosi, że angielska eskadra przybędzie do Kopenhagi i Sztokholmu, natomiast nie zawinie do żadnego z portów norweskich.

Madryt, 20 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza królewski reskrypt, rozwiązujący kortezy.

---

ministrowi względnie dotyczącemu szefowi departamentu, który musi otrzymać odpis tego wniosku wraz z wszystkimi alegatami.

Artykuł LVI. Jeżeli minister albo szef administracyi, w porozumieniu z dumą, uważa za konieczne zniesienie, zmianę lub ogłoszenie ustawy, to obejmuje on przeprowadzenie tej kwestyi w drodze ustawowej.

Artykuł LVII. Jeżeli minister nie zgadza się, ale komisya, a następnie dumy na plenarnem posiedzeniu większością $^2/_3$ głosów wniosek przyjmą, musi prezydent dumy sprawę skierować do rady państwa, a stamtąd do cara. W razie, jeżeli car zarządzi dalsze ustawowe traktowanie sprawy, to ma zostać ostateczne wypracowanie projektu ustawy poruczone ministrowi, względnie dotyczącemu szefowi oddziału.

Artykuł LVIII. Interpelacye, żądające wyjaśnień w sprawie czynności ministra lub szefa sekcyi albo od dotyczących urzędów, co do których zachodzi podejrzenie naruszenia ustawy, muszą być wręczane prezydentowi przez członków dumy. W tych interpelacyach musi być wyrażone, która ustawa i pod jakim względem została naruszoną. Jeżeli interpelacyę podpisało przynajmniej 30 członków, musi ją prezydent przedłożyć plenum dumy.

Artykuł LIX. Jeżeli interpelacyę przyjęto większością głosów, musi interpelacya ta być przedłożoną ministrowi lub szefowi sekcyi.

Artykuł LX. Najdalej do miesiąca po przyjęciu interpelacyi muszą ministrowie lub szefowie sekcyi dać dumie żądane wyjaśnienia, względnie podać powody, dlaczego nie mogą dać wyjaśnień.

Artykuł LXI. Jeżeli duma nie uzna większością 43 głosów odpowiedź na interpelacyę za wystarczającą, kwestya zostanie przez radę państwa carowi przedłożoną.

Artykuł LXII. Szczegóły wewnętrznej organizacyi dumy zostaną podane do powszechnej wiadomości przez senat.

Manifest cara.

Petersburg, 19 sierpnia. Car Mikołaj wydał następujący manifest: Rosya powstała i stała się silną przez niewzruszoną solidarność cara z narodem i narodu z cesarzem. Jedność cara z narodem tworzy wielką moralną siłę, która stworzyła Rosyę, w ciągu stuleci broniła ją przed nieszczęściami i wszelkimi atakami, która tworzy podstawę jedności, niezawisłości, niepodzielności, materyalnego dobrobytu i duchowego rozwoju, teraz i w przyszłości. W naszym manifeście z 26 lutego 1903 r. wezwaliśmy wszystkich wiernych synów ojczyzny do porozumienia się celem rozwinięcia organizacyi państwa i ustalenia porządku wewnętrznego życia. Zajmowaliśmy się tem, aby wybrane publicznie ciało pogodzić z organami rzędowymi i usunąć różnice między nimi istniejące, oddziałujące tak zgubnie na normalny rozwój państwa.

Nasi przodkowie, samodzierżcy carowie, zawsze mieli to na oku. Teraz nadszedł czas, by ich dobre zamiary dalej poprowadzić i z całego państwa rosyjskiego powołać wybranych mężów, aby stale współdziałali przy wypracowywaniu ustaw, w ten sposób, że powołujemy w tym celu, obok istniejących już w państwie instytucyj, specyalne ciało doradcze, które będzie miało za zadanie tymczasowe wypracowanie i obradowanie nad projektami ustaw, jakoteż kontrolowanie budżetu państwa. Z tego powodu uważaliśmy za konieczne, przy równoczesnem utrzymaniu podstawowej, utrzymującej państwo władzy autokratycznej, utworzyć „gossudarstwennają dumę“ i zatwierdzić ordynacyę wyborczą dla tej dumy, która obejmuje cały obszar państwa, z wyjątkiem poszczególnych terytoryów, dla których konieczne są specyalne rozporządzenia.

Co się tyczy udziału delegatów z W. Księstwa Finlandzkiego w obradach dumy państwowej, będą wydane specyalne zarządzenia. Równocześnie polecamy ministrowi spraw wewnętrznych, by przedłożył bezpośrednio do naszego zatwierdzenia ordynacyę wyborczą do dumy państwowej, a mianowicie tak, by posłowie z 51 gubernij i z dońskiej prowincyi wojskowej najpóźniej w połowie stycznia 1906 mogli się zebrać. Zastrzegamy sobie przedsięwzięcie ukształtowania dumy państwowej i jeżeli zajdzie konieczność specyalnych zmian na pożytek państwa i w myśl wymogów czasu, wydamy w danym momencie konieczne zarządzenia.

Żywimy przekonanie, że wybrani przez cały wierny lud, którzy powołani będą do brania udziału w obradach, okażą się godnymi zaufania cara, mocą którego zostali powołani do udziału we wielkiem dziele, okażą się godnymi w obliczu całej Rosyi. Żywimy przekonanie, że w zupełnem porozumieniu z innemi instytucyami i z władzami, przez nas w państwie ustanowionemi, pilnie przyczynią się do pracy nad dobrobytem naszej matki-Rosyi i dla wzmocnienia jedności, bezpieczeństwa i wielkości państwa, jakoteż dla spokoju i dobrobytu ludu.

Prosząc niebo o błogosławieństwo dla pracy tego przez nas utworzonego ciała i w niewzruszonem zaufaniu w dobroć Boga i w wielką misyę historyczną, którą opatrzność wytknęła naszej drogiej ojczyźnie, spodziewamy się zupełnie na pewno, iż przy pomocy wszechmocnego i przy udziale wszystkich swych synów, Rosya z obecnych ciężkich doświadczeń wyjdzie z tryumfem i znowu powstanie w swej wielkości i chwale 1000-letniej historyi.

Dan w Peterhofie 19 sierpnia, a w jedenastym roku naszego panowania.

Mikołaj m. p.

Petersburg, 19 sierpnia. (Peters. ag. tel.). Ukaz do senatu z datą dzisiejszą zarządza ogłoszenie manifestu w sprawie utworzenia państwowej dumy i zaznacza zarazem, że wszystkie kwestye, dotyczące organizacyi systemu rządowego, będą musiały być dumie przedkładane. Wkońcu unieważnia ukaz ten ukaz, wydany 18 lutego 1905 r. w tej samej sprawie.

Ordynacya wyborcza.

Petersburg, 19 sierpnia. Ordynacya wyborcza dumy państwowej zawiera następujące ogólne postanowienia: Wybory do dumy będą przedsięwzięte: 1) W prowincyach i terytoryach (?). 2) W następujących miastach: Petersburg, Moskwa, Baku, Astrachan, Warszawa, Wilno, Woronec, Jekaterynosław, Irkuck, Kazań, Kijów, Kiszyniew, Kursk, Łódź, Niżny Nowogród, Odessa, Orel, Ryga, Rostów nad Donem, Samara, Saratow, Taszkent, Tyflis, Tula, Charków i Jarosław.

W Polsce, Syberyi, Kaukazie, Turkestanie i kilku innych prowincyach wybory odbędą się według specyalnych postanowień. (Dalszy ciąg patrz nr niedzielny).

Z CARATU.

Wyrok śmierci.

Izrael Persin, który wykonał zamach na życie komisarza dźwińskiego, Kurlandzkiego, skazany został na śmierć przez powieszenie.

Strejk w chederach.

Do „Hazmana“ piszą z Radomia: „W zeszłym tygodniu strejkowali tu uczniowie chederów. Wszyscy zebrali się na placu przed synagogą, a najstarszy z nich miał przemowę, ucząc kolegów, czego mają żądać, poczem przedstawili „mełamedom“ następujące żądania: 1) godziny nauki będą ograniczone: od godz. 9 rano do 5 po południu; 2) mełamedom nie wolno używać kijów, ani pasków skórzanych do chłostania; 3) letnią porą uczniowie mają być wolni przez cały czas wakacyj, jak w szkołach chrześcijańskich“.

Wykrycie tajnej drukarni.

Z Petersburga donoszą: Na ul. Ropszczyńskiej wykryto tajną drukarnię, w której pracowały panny z inteligencyi. Drukarnia ta istniała od roku.

Czynownicze kwestyonaryusze.

Warszawska agencya telegraficzna komunikuje z Mińska:

Dyrektor szkół ludowych odpowiadając na pytanie kuratora okręgu naukowego w sprawie języka przy wykładach religii, zaznaczył, że większość polskiej ludności mówi językiem białoruskim, a nawet rosyjskim.

Drugi zjazd kolejarzy rosyjskich.

Warszawska agencya telegraficzna komunikuje z Moskwy:

Wszechrosyjski związek kolejarzy, obejmujący wszystkie koleje w państwie rosyjskiem, rozsyła cyrkularze zapoznające ogół kolejarzy z programem II. zjazdu, który się ma odbyć wkrótce.

Wezwanie chorego lekarza na plac boju.

Warszawska agencya telegraficzna komunikuje z Kalisza:

Lekarz powiatu słupeckiego dr. Bronisław Gutowski pomimo orzeczenia komisyi wojskowo-lekarskiej w Warszawie, iż ma silnie rozwiniętą chorobę cukrową, ponownie został wezwany na plac boju.

Listy z kraju.

Drohobycz, 19 sierpnia.

Potentat drohobycki i ruch robotniczy. — Zakończenie strejków malarzy i stolarzy.

Największym u nas potentatem jest nasz wiceburmistrz Jakób Feuerstein, kawaler orderu żelaznej korony I. klasy i znany macher wyborczy. Mieszczaństwo cała inteligencya to maryonetki w jego ręku, od niego zależne są wszystkie instytucye. Od niego zależy nawet komu wolno chodzić do kawiarni, restauracyi lub innych lokalów publicznych, pod rygorem bojkotu odnośnego lokalu. Ludzi nie idących pod jego komendą może zniszczyć; będąc współakcyonaryuszem we wszystkich bankach Drohobycza odmawia, względnie zaciągnięte raz pożyczki wekslowe, natychmiast protestuje, narażając przeciwników swoich na znaczne koszta sądowe. Zależne też od niego jest obsadzenie wszystkich urzędów publicznych, bez jego zezwolenia nigdzie nikt przyjętym nie zostaje. Jest on „tajnym radcą“ starosty Bobrzyńskiego, który bez porozumienia się z nim żadnych, a nawet często ściśle z urzędem p. starosty związanych czynności nie załatwia, jednem słowem jest on wszechwładnym panem Drohobycza. I dziwnym rzeczy biegiem ten wszechwładca drohobycki zależnym jest od tragarzy i woźniców drohobyckich; bez porozumienia się z nimi wiceburmistrz nie poczyna żadnego „politycznego kroku“. Są oni bowiem pomocni mu przy rozbijaniu zgromadzeń robotniczych, przy wyborach do parlamentu, rady miejskiej i t. d. i z ich też głosem musi on się liczyć. O zależności jego od nich świadczy fakt, że gdy koncesyonowany przez starostwo fiakier Moses Kleiner, wniósł do gminy prośbę o wyznaczenie mu stanowiska i dania mu numeru, Feuerstein prośbie tej odmówił twierdząc, że „fiakrzy mu na to nie pozwolili“. Naturalnie, że interesowany wniósł rekurs przeciw temu samowolnemu zarządzeniu.

Solą w oku p. wiceburmistrza jest rozwijający się obecnie między robotnikami ruch zawodowy w Drohobyczu. Na spółkę ze swoją lejbgwardyą: tragarzami i bałagułami Drohobycza, oraz starostą Bobrzyńskim, stara on się ruch ten zgnieść. I tak zakazuje on robotnikom zapisywania się do organizacyi, pod rygorem wyrzucenia z fabryki. Jeśli starosta Bobrzyński zezwala na odbycie zgromadzenia, to Feuerstein nie udziela sali. W szczególności nie podobały się Feuersteinowi ostatnie strejki robotnicze. Nie mogąc jednakowoż w tym wypadku nic zaradzić, starał on się na spółkę ze znanym w Drohobyczu nałogowym pijakiem, majstrem stolarskim Ignacym Docauerem, robotników sprowokować. We czwartek 10 b. m. grupka robotników stała spokojnie obok swego stowarzyszenia, przechodzącym tamtędy Docauerowi i Feuersteinowi wielce to się nie podobało, poszedł tedy Feuerstein na posterunek policyjny i wysłał 15 policyantów (wszystkich, ilu tylko na posterunku było), by robotników spokojnie obok swego stowarzyszenia stojących rozpędzali.

Oburzenie robotników na Feuersteina nie miało granic i dzięki tylko interwencyi naszych towarzyszów, wypadek ten nie przybrał przykrych skutków dla p. Feuersteina, który po dokonaniu bohaterskiej swej misyi, z dwoma policyantami po bokach uciekł do domu.

Strejk robotników malarskich i lakierniczych zakończył się ostatecznem zwycięstwem robotników. Majstrowie, których bojkotowano, warunki strejkowe podpisali, wobec czego reszta robotników strejkujących stanęła do pracy.

Strejk robotników stolarskich zakończył się również ugodą, mocą której robotnicy uzyskali 10-godzinny dzień pracy, podwyższenie płac o 10% itd. Ugodę powyższą podpisali majstrowie w starostwie w obecności starosty Bobrzyńskiego i inspektora przemysłowego Nawratila.

L. P.

* * *

Wiec chłopski w Jeleśni. Partya ludowa zwołała na 13 b. m. zgromadzenie z porządkiem dziennym: Położenie ekonomiczne i polityczne ludu, dyskusya, wnioski.

Zgromadzenie zagaił aptekarz z Żywca St. Szczepański, referował dr Moskwa z Krakowa. Mówca w długim wywodzie przedstawił nędzę chłopa ekonomiczną i upośledzenie polityczne.

W dyskusyi pierwszy zabrał głos tow. Packan, kolejarz ze Żywca, który dobitnie wykazał krzywdy chłopa i robotnika, jakich dopuszcza się klika stańczykowska i wskazał, iż tę nieszczęsną dolę poprawić może tylko zaprowadzenie, powszechnego, równego i tajnego prawa wyborczego. Mowę tow. Packana przyjęto oklaskami.

Po nim przemówił ks. Ryłko, z miejsca przekręcił pewien ustęp przemówienia i uderzyć próbował na socyalistów i ludowców, ale mu się to całkowicie nie udało. Nadzwyczaj rzeczowo na zarzuty księdza odpowiedział dr Moskwa, a Szczepański przekonywująco wystąpił przeciw temu, jakoby ludowcy burzyli i przeszkadzali w pracy „Kółek rolniczych“ i t. d. Przykładami z życia wprost zasypał ks. Ryłkę, który, jak niepyszny, siedział jak mysz pod miotłą i nie odpowiedział na te wywody ani słowa.

W odpowiedzi ks. Ryłce podniósł tow. Packan, że księża, posługując się kłamstwem, sami najlepiej się osądzają przed ludem, a na dowód, że biskupi i księża dla ludu nic nie robią, wskazał na sejm galicyjski, w którym zasiadają wszystkie powagi kościoła, mimo to interesa ludu są tam zupełnie ignorowane. Następnie tow. Packan wskazał na to, iż podczas wyborów bratają się księża i biskupi z bankierami żydowskimi, aby do spółki zwalczać kandydatów chłopskich i robotniczych.

Zgromadzenie wśród burzliwych oklasków uchwaliło rezolucyę za zaprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego i przeciwko dotychczasowemu prawu propinacyjnemu.

W prywatnej rozmowie podniesiono myśl, aby księdza Ryłkę zaprosić do częstszego występowania na zgromadzeniach ludowych, na którychby podnosił te same zarzuty, co w Jeleśni, za zwrotem wszelkich kosztów, połączonych z przybyciem na miejsce zgromadzenia. Ks. Ryłko tak się zasypał, że nawet miejscowy proboszcz, obecny na zgromadzeniu, nie miał odwagi wziąć go w obronę.

Wydawca: Ignacy Daszyński.
Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Kaczanowski.
Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie.

Pan Tomasz winszował sobie szczęśliwego rezultatu. Ale nauczyciel przedstawił niezbite dowody, że w szkole wogóle niema pieca. Pan Tomasz zaczął podejrzewać, że dzieci kłamały, ale nie przyszło mu na myśl, że on sam bezwiednie podsunął im zeznanie, którego one nauczyły się na pamięć.

Sprawę umorzono i skończyło się na tem, że sędzia dał nauczycielowi na drogę surową przestrogę, ażeby w przyszłości poskramiał swoje brutalne instynkty. Dzieci ze szkoły klasztornej stawały przed szkołą świecką, śpiewały drwiące piosenki, wołały: „He! he! Smarzyciel dzieci!“ i rzucały na nauczyciela kamieniami. Zwierzchność szkolną powiadomiono, że nauczyciel nie ma wobec dzieci dostatecznej powagi, i zażądano jego niezwłocznego przeniesienia. Tak też zrobiono. Przydomek zaś mu został na całe życie.

Obcując z panem Tomaszem, zauważyłem, że wszystkie zeznania świadków pisane są tym samym stylem. Pewnego razu wstąpiłem do jego biura właśnie w chwili, gdy przesłuchiwał świadka. Chciałem odejść, ale mnie zatrzymał, mówiąc, że moja obecność nie przeszkadza biegowi sprawiedliwości. Siadłem tedy w kącie i słuchałem pytań i odpowiedzi.

— Duval, widzieliście więc oskarżonego o szóstej wieczorem?

— To jest, wielmożny panie sędzio, moja żona stała właśnie przy oknie i powiedziała mi: Oto przechodzi Socquardot.

— A więc wydało jej się dziwnem, że on stoi pod waszemi oknami, jeżeli zwróciła na to waszą uwagę. Czy zachowanie się oskarżonego nie wydało jej się podejrzanem?

— Powiem panu, wielmożny panie sędzio, moja żona powiedziała mi: oto przechodzi Socquardot. Wtedy i ja wyjrzałem i powiedziałem: rzeczywiście, to Socquardot.

— Dobrze! Panie sekretarzu, proszę zapisać: Około godziny 6 wieczorem małżeństwo Duval zauważyło, że oskarżony włóczył się naokoło domu, a zachowanie się jego było podejrzane.

Pan Tomasz postawił jeszcze kilka pytań świadkowi, który był wyrobnikiem z zawodu. Odpowiedzi dyktował sekretarzowi, tłumacząc je na żargon prawniczy. Następnie odczytano świadkowi jego zeznanie. Podpisał je, ukłonił się i wyszedł.

— Dlaczego — zapytałem — nie każesz pan zapisywać zeznań tak, jak one były dane, lecz zmieniasz ich formę językową?

Pan Tomasz spojrzał na mnie zdziwiony i odpowiedział z największym spokojem:

— Nie wiem, co pan chcesz powiedzieć. Zapisuję zeznania dokładnie, ile możności. Wszyscy urzędnicy postępują tak samo. W rocznikach sędziowskich nie znajdziesz pan ani jednego przykładu, żeby sędzia zmienił lub sfałszował zeznanie. Jeżeli ja, podobnie jak moi koledzy, modyfikuję nieco wyrażenia świadków, to robię to dlatego, że ci ludzie, jak np. ten Duval, używają bardzo niezgrabnych zwrotów, a nie zgadza się z godnością sprawiedliwości zapisywać wyrażenia niepoprawne, gminne, ba, niekiedy ordynarne, jeżeli to nie jest konieczne. Zdaje mi się jednak, proszę pana, że nie zdajesz pan sobie sprawy, w jakich warunkach odbywa się śledztwo. Przy odbieraniu i grupowaniu zeznań świadków urzędnik nie powinien tracić z oczu jądra sprawy. Wypadek powinien stać się jasny, nietylko dla niego, lecz i dla całego sądu. Jest więc rzeczą niezmiernie ważną, żeby on uwydatnił poszlaki, które wynikają z niepewnych, często zagmatwanych zeznań świadków i z dwuznacznych odpowiedzi oskarżonego. Gdyby je zapisywać bez żadnego ładu i metody — to dowody prawne byłyby zbyt słabe i największa część winnych uszłaby kary.

— Ale czy taki sposób postępowania, który polega na precyzowaniu zeznań, nie jest niebezpieczny?

— Zapewne, gdyby urzędnicy nie byli sumienni. Ale dotychczas nie znałem sędziego, któryby w pełnej mierze nie był świadom swoich obowiązków, a przecież zasiadałem w sądzie z różnymi ludźmi — z protestantami, deistami, żydami. Ale wszystko to byli urzędnicy!

— Jednakże, panie Tomaszu, pański system ma choćby tę złą stronę, że świadek, któremu pan odczytujesz jego własne zeznanie, nie rozumie często wielu wyrażeń.

Odpowiedział mi żywo:

— O tem sam często myślałem i żeby temu zapobiedz, uciekam się do wszelkich środków ostrożności. Przytoczę panu przykład: Niedawno stanął przedemną świadek, który wydał mi się bardzo ograniczony, a o jego uczciwości nie miałem żadnych danych. Kiedy mu sekretarz odczytywał zeznanie, wydało mi się, że nie słucha uważnie. Kazałem mu raz jeszcze odczytać zeznanie i prosiłem, żeby pilnie słuchał. Przekonałem się, że nie czynił tego. Ażeby więc przypomnieć mu jego obowiązek i odpowiedzialność, podyktowałem sekretarzowi zdanie, które było w zupełnej sprzeczności z jego dotychczasowemi zeznaniami i kazałem mu podpisać się pod niem. W chwili, kiedy chciał to zrobić, schwyciłem go za ramię.

— Na miłość Boską — krzyknąłem przerażony — chcesz podpisać coś wręcz przeciwnego temu, coś mówił dotychczas. Toż to przestępstwo!

— No i cóż on odpowiedział?

— Powiedział płaczliwym tonem: Wielmożny panie sędzio, jesteś pan mądrzejszy odemnie i wiesz lepiej, co powinienem napisać.

— Widzisz pan — ciągnął dalej pan Tomasz — że sędzia, który sumiennie spełnia swój obowiązek, zabezpieczony jest od wszelkiej omyłki. Wierzaj mi, kochany panie, że omyłka sądowa, to bajka.

Dodatek nadzwyczajny do nru 227 „Naprzodu“.

Cena 4 h. Kraków, sobota 19 sierpnia 1905. Cena 4 h.

Konstytucya w Rosyi.

„Duma państwowa“.

Petersburg, 19 sierpnia. (Pet. ag. telegr.). Dziś ogłoszono ukaz carski w sprawie zaprowadzenia dumy państwowej (gossudarstwennaja duma). Najważniejsze postanowienia ukazu są następujące:

Artykuł I. Duma jest powołaną, aby współdziałała przy tworzeniu i obradach nad projektami ustaw, które w myśl ustaw zasadniczych przechodzą przez radę państwa i przedkładane bywają do sankcyi najwyższej władzy autokratycznej.

Artykuł II. Duma składa się z członków, wybranych przez ludność cesarstwa na przeciąg lat pięciu, według specyalnie ustanowionych przepisów wyborczych.

Artykuł III. Na podstawie cesarskiego ukazu może duma zostać rozwiązaną przed upływem pięcioletniego okresu prawodawczego; atoli ten sam ukaz musi ustanowić termin nowych wyborów.

Artykuł IV. Czas trwania rocznych okresów sesyjnych i feryj będą ustanawiały cesarskie ukazy.

Artykuł V. Działalność dumy odbywa się na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych.

Artykuł VI. Duma musi liczyć przynajmniej cztery, najwyżej ośm komisyj. Każda komisya składa się przynajmniej z 20 członków. Duma sama ustanawia dokładną liczbę swych komisyj i ilość ich członków.

Artykuł VII. Do zdolności do uchwał posiedzeń dumy jest bezwarunkowo potrzebną obecność na posiedzeniach plenarnych przynajmniej jednej trzeciej części jej członków, a na posiedzeniach komisyjnych, połowy.

Artykuł VIII. Koszta utrzymania dumy będą pokrywane z cesarskiego skarbu.

Artykuł IX. Duma wybiera z pośród siebie prezydenta i wiceprezydenta na przeciąg jednego roku. Po upływie tego terminu może nastąpić ponowny wybór. Prezydent spełnia — wyjąwszy wypadku ustanowionego artykułem III — swą funkcyę aż do nowego wyboru prezydenta. Prezydent, wybrany na ostatni rok każdego okresu prawodawczego, spełnia swą czynność aż do końca roku piątego.

Artykuł X. Prezydent, a w tegoż nieobecności wiceprezydent, zdają cesarzowi sprawozdanie o działalności dumy.

Artykuł XI. Prezydentów komisyj wybierają poszczególne komisye z pośród swych członków na przeciąg jednego roku.

Artykuł XII. Podstawowe kwestye, odnoszące się do działalności dumy, będą przedmiotem obrad na specyalnych konferencyach, w których pod przewodnictwem prezydenta biorą udział wiceprezydent dumy, prezydenci komisyj, sekretarz dumy i jego zastępca.

Artykuł XIII. Członkowie dumy rozpoczynają swój urząd uroczystą przysięgą, którą będą składali według przepisanej formułki.

Artykuł XIV. Członkowie dumy mają zupełną wolność przekonania i słowa we wszystkich kwestyach wchodzących w kompetencyę dumy.

Artykuł XV. Członkowie dumy mogą być pozbawieni swobody osobistej tylko na podstawie orzeczenia sądowego i za długi nie mogą być więzieni.

Artykuł XVI. Członkowie dumy mogą składać mandaty, muszą jednak o tem postanowieniu zawiadomić pisemnie prezydenta dumy.

Artykuł XVII. Każdy członek dumy traci mandat w następujących wypadkach: 1) W razie utraty praw obywatela rosyjskiego. 2) W razie wstąpienia do czynnej służby wojskowej lub do służby państwowej jako urzędnik o stałych poborach. 3) W razie utraty prawa czynnego wyboru.

Artykuł XVIII. Każdy członek dumy traci mandat *ipso jure* w wypadkach przytoczonych w regulaminie wyborczym.

Artykuł XIX. Każdy członek dumy traci czasowo prawo brania udziału w posiedzeniach, jeśli zostanie wydany pod sąd za zbrodnię wywymienioną w regulaminie wyborczym albo za inne przestępstwa, które powodują *ipso jure* wyłączenie od wykonywania mandatu — albo jeśli uznany będzie za niewypłacalnego, jak długo rodzaj niewypłacalności nie jest wyjaśniony.

Artykuł XX. Członkowie dumy za przestępstwa, popełnione podczas wykonywania ich funkcyi w dumie lub w związku z temi funkcyami, odpowiedzialni są w taki sam sposób jak członkowie rady państwa oraz na podstawie tych samych postanowizń.

Artykuł XXI. Utrata mandatu członka dumy oraz jego czasowe wykluczenie z posiedzeń zależy od senatu.

Artykuł XXII. Wymienione w poprzednim artykule kwestye, poruszane są w senacie na podstawie zawiadomienia prezydenta dumy, a rozstrzygane w pierwszym departamencie rady państwa przez zwykłą większość głosów.

Artykuł XXIII. Członkowie dumy otrzymują ze skarbu państwa podczas trwania sesyi po 10 rubli dziennie; oprócz tego otrzymywać będą zwrot kosztów dwa razy rocznie za podróż z miejsca zamieszkania do Petersburga i z powrotem, przyczem za każdą wiorstę liczyć się będzie 5 kopiejek.

Artykuł XXIV. Ministrowie i kierownicy poszczególnych departamentów nie mogą być członkami dumy, ale mają prawo brać udział w jej posiedzeniach i udzielać wyjaśnień w sprawach wchodzących w ich zakres działania, czynić to mogą bądź osobiście, bądź za pośrednictwem innych funkcyonaryuszów.

Artykuł XXV. Jeżeli plenum dumy, która z jej komisyj uzna za potrzebne, zażądać wyjaśnienia od ministra lub szefa departamentu, są oni obowiązani złożyć wymagane wyjaśnienia.

Artykuł XXVI do XXXII dotyczą kancelaryi i sekretaryatu dumy.

Artykuł XXXIII. **Kompetencyi dumy** podlegają: 1) Wszystkie kwestye, odnoszące się do wydawania nowych ustaw, oraz zmiany, uzupełnienia, czasowego zawieszenia lub zupełnego zniesienia istniejących ustaw i wreszcie ustanawianie, zmiana i znoszenie etatów urzędniczych z ich odnośnymi budżetami. 2) Budżety ministeryów i oddziałów administracyjnych, budżet państwa, oraz wszystkie wydatki nie przewidziane w budżecie. 3) Sprawozdanie najwyższej kontroli w sprawie zużytkowania budżetu państwowego. 4) Wszystkie sprawy odnoszące się do sprzedaży części publicznych dochodów i dóbr państwowych. 5) Budowa kolei przez państwo. 6) Tworzenie Towarzystw akcyjnych, w tych wypadkach, w których zakładający potrzebują zwolnienia od istniejących ustaw. 7) Wszystkie kwestye, które zostaną dumie przedstawione przez specyalne cesarskie ukazy.

Artykuł XXXIV. Duma ma prawo, zainicyować i wypracować projekty ustaw, dotyczących zniesienia lub zmiany istniejących ustaw i wydania nowych ustaw. Te projekty ustaw nie mogą naruszać podstaw istniejącego porządku w państwie, o ile te są ustanowione przez ustawy zasadnicze państwowe.

Artykuł XXXV. Duma ma prawo stosować do ministrów i przełożonych rozmaitych działów administracyjnych prośbę (?) o wyjaśnienia o działalności wzmiankowanych funkcyonaryuszów, co do których duma sądzi, że naruszyli istniejące ustawy.

Artykuł XXXVI. Wszystkie sprawy, postanowione do obrad w dumie, będą jej przedkładali ministrowie, przełożeni rozmaitych działów administracyjnych i sekretarz stanu.

Artykuł XXXVII. Wszystkie kwestye mają być przedyskutowane naprzód w komisyach a potem na plenarnem posiedzeniu.

Artykuł XXXVIII. Posiedzenia plenarne wyznacza, otwiera i zamyka prezydent dumy, posiedzenia komisyj tychże przewodniczący.

Artykuł XXXIX. Prezydent dumy ma prawo, przerwać mowę członka dumy, jeżeli zakłóca porządek lub narusza poszanowanie ustaw. Prezydent przerywa i zamyka posiedzenie.

Artykuł XL. Jeżeli członek dumy wykroczy przeciwko porządkowi, może być usunięty z posiedzenia albo wykluczony czasowo z dumy, aż do oznaczonego terminu. Członek dumy zostaje usunięty z posiedzenia na podstawie uchwały komisyi albo pełnej dumy, podczas gdy wykluczenie z dumy na pewien czas może być dokonane tylko na podstawie uchwały pełnej dumy.

Artykuł XLI. Na posiedzenia dumy i jej komisyj publiczność nie ma wstępu.

Artykuł XLII. Prezydent dumy ma prawo dopuszczać reprezentantów prasy na pełne posiedzenia, z wyjątkiem tajnych, jednakowoż tylko po jednym z każdego dziennika.

Artykuł XLIII. Prezydent dumy ma prawo zarządzić tajne posiedzenie jeżeli dotyczący minister, któremu sprawa, nad którą się toczą obrady zostanie przedłożona, oświadczy, że stanowi ona tajemnicę państwową.

Artykuł XLIV. Sprawozdania o wszystkich pełnych posiedzeniach dumy, spisane przez zaprzysiężonych stenografów, mogą za zezwoleniem prezydenta być ogłoszone w dziennikach; wyłączone od tego są sprawozdania z tajnych posiedzeń.

Artykuł XLV. Sprawozdania o tajnych posiedzeniach mogą być ogłoszone w całości lub częściowo tylko za pozwoleniem prezydenta dumy, jeśli tajne posiedzenie odbyło się na jego zarządzenie, albo ministra względnie szefa departamentu, jeśli tajne posiedzenie odbyło się z jego inicyatywy.

Artykuł XLVI. Minister, względnie przełożony oddziału, może w każdem stadyum cofnąć z pod obrad dumy przedłożoną dumie przez niego sprawę. Odnośnie do kwestyj, poruszonych przez własną legislatywną inicyatywę dumy, to może minister lub szef departamentu tylko je wówczas cofnąć, jeżeli plenarne posiedzenie dumy przyzwoli na takie zarządzenie.

Artykuł XLVII. Za uchwałę dumy należy uważać każde zapatrywanie posiedzenia plenarnego, poparte przez większość członków. W terezolucyi niegodzenie się dumy na przedłożonyj projekt ustawy ma być kategorycznie wypowiedziane; przedłożone przez dumę zmiany mają być w dokładny sposób sformułowane.

Artykuł XLVIII. Przez dumę przedyskutowane projekty ustaw będą przedkładane radzie państwa wraz z odpowiednią uchwałą. Po obradach w radzie państwa będzie tejże uchwała wraz z uchwałą dumy przedkładaną cesarzowi, wyjąwszy wypadku, wymienionego w artykule XLIX.

Artykuł XLIX. Projekty ustaw, odrzucone $^2/_3$ większością głosów na plenarnych posiedzeniach dumy i rady państwa, zostaną odesłane do odnośnego ministerstwa, celem ponownego przedyskutowania i ponownego przedłożenia do ustawowych obrad, w razie, jeżeli cesarz się zgodzi.

Artykuł L. W razie, gdyby rada państwa (Gosudarstwiennyj sowiet) nie mogła przyjąć uchwały dumy, może być odnośna sprawa na podstawie uchwały plenarnego posiedzenia rady państwa przedłożoną specyalnej komisyi, której członkowie będą wybierani na pełnych posiedzeniach dumy i rady państwa, z obu ciał w równej liczbie. Ta komisya pracuje pod przewodnictwem prezydenta rady państwa lub przewodniczącego jednego z departamentów, i ma na celu doprowadzenie do pogodzenia zapatrywania rady państwa i uchwały dumy.

Artykuł LI. Elaborat specyalnej komisyi, zawierający porozumienie, zostaje przedłożony naprzód plenarnemu posiedzeniu dumy, a następnie plenarnemu posiedzeniu rady państwa. Jeżeli specyalna komisya nie osiągnie porozumienia, ma być sprawa bezpośrednio odesłaną na plenarne posiedzenie rady państwa.

Artykuł LII. W razie niemożebności odbycia posiedzenia dumy z powodu niedostatecznej liczby członków, obrady będą odłożone na następne posiedzenie, które ma się odbyć najdalej do 2 tygodni potem. Jeżeli po upływie tego terminu kwestya znowu z powodu niedostatecznej liczby obecnych nie będzie mogła przyjść pod dyskusyę, to dotyczący minister ma prawo odnośną sprawę przedłożyć radzie państwa bez konieczności powzięcia uchwały.

Artykuł LIII. Jeżeli car uzna obrady dumy nad przydzielonym jej przedmiotem za zbyt rozwlekłe, ma rada państwa wyznaczyć ostateczny termin, do którego duma ma powziąć uchwałę. Gdyby duma do oznaczonego terminu nie powzięła uchwały, to rada państwa będzie mogła obradować nad dotyczącą kwestyą bez potrzeby uchwały dumy.

Artykuł LIV. Wnioski o zmianę istniejących ustaw lub istniejącego projektu ustawy muszą być doręczane pisemnie prezydentowi dumy przez członków dumy. Jeżeli podobny wniosek jest podpisany przynajmniej przez 30 członków, musi prezydent ten wniosek przydzielić pod obrady odpowiedniej komisyi.

Artykuł LV. Czas obrad nad podobnymi wnioskami musi być podany do wiadomości

---

ANATOL FRANCE.

SĘDZIA.

Znałem surowego sędziego. Nazywał się Tomasz de Maulan i pochodził z drobnej szlachty. Za czasów prezydentury Mac-Mahon'a obrał sobie karyerę sądowniczą, w nadziei, że pewnego pięknego dnia spełniać będzie swoje obowiązki w imieniu króla. Zasady swoje mógł uważać za niewzruszone, ponieważ nigdy ich nie poruszał. Skoro się tylko dotknie pewnej zasady, okazuje się, że nie jest ona wcale zasadą. Tomasz de Maulan chronił starannie swoje zasady religijne i społeczne od własnej ciekawości.

Był on sędzią pokoju w miasteczku X., gdzie swego czasu mieszkałem. Powierzchowność jego budziła szacunek, a nawet niejaką sympatyę. Miał żółtą twarz i długie, chude ciało, na którem skóra ściśle obciągała kości. Jego nadzwyczajna prostota nadawała mu pozór szlachetności. Pozwalał się nazywać poprostu „panem Tomaszem“, nie żeby lekceważył swoje szlachectwo, lecz ponieważ uważał się za zbyt ubogiego, aby je godnie reprezentować. Dość z nim przestawałem, aby się przekonać, że jego dusza harmonizowała z powierzchownością. Przy ograniczonej inteligencyi i słabem ciele, odznaczał się wielkiemi cnotami. Ale miałem sposobność zauważyć, że właśnie jego uczciwość i wygórowane pojęcie o swoich obowiązkach czyniły go bezlitośnym i pozbawiały niekiedy wszelkiej jasności pojęć. Ponieważ był nadzwyczaj pobożny, więc w duszy jego — chociaż nie zdawał sobie z tego sprawy — pojęcie grzechu i odkupienia pokrywały się z pojęciem winy i kary. Widoczne było, że karze winnych z przyjemnem poczuciem, że ich oczyszcza z grzechu. Na sprawiedliwość ludzką zapatrywał się, jako na słaby, ale bądź co bądź piękny odblask sprawiedliwości Boskiej. Już w dzieciństwie uczono go, że cierpienie jest niezmiernie zbawienne, że zawiera w sobie i wielką zasługę i cnotę i odkupienie. Wierzył w to święcie i mniemał, że ci, co zgrzeszyli, muszą cierpieć. Lubił karać, było to wyrazem jego dobroci. Podobnie, jak zwykł dziękować Bogu, że mu zsyłał ból zębów i kolki za grzechy i gwoli wiecznego zbawienia, podobnież wymierzał żebrakom i włóczęgom kary więzienne i pieniężne, niby dobrodziejstwo i pomoc. Z katechizmu zaczerpnął filozofię prawa i z nadmiaru sprawiedliwości i prostoty duszy — był bez litości. Nie można powiedzieć, żeby był okrutny, ale był bez uczucia. O cierpieniach ludzkich nie miał konkretnego, fizycznego przedstawienia, jeno pojęcie moralne i dogmatyczne.

Miał mistyczną nieco predylekcyę do systemu celkowego. Pewnego razu z radosnem wzruszeniem pokazywał mi piękne więzienie, świeżo wybudowane w jego okręgu: wielki, biały gmach, czysty, milczący i straszny. Cele były uszeregowane w krąg koło wieży strażniczej. Wyglądało to jak laboratoryum, zbudowane przez waryatów w celu fabrykowania waryatów. W rzeczy samej, tylko szaleńcy mogli wymyśleć ten system, aby złoczyńcę, którego chcą poprawić, poddawać torturze i doprowadzać go do szaleństwa i wściekłości.

Pan Tomasz sądził inaczej. Z zadowoleniem, w milczeniu przypatrywał się tym straszliwym celom. Sądził o tem na swój sposób: mniemał, że więzień nigdy nie jest sam, bo Bóg jest z nim, i jego spokojny, zadowolony wzrok, zdawało się, mówił: „Wsadziłem tam pięciu, czy sześciu, którzy są teraz samiuteńcy w obliczu Stwórcy swego i Najwyższego Sędziego. Los pozazdroszczenia godny“.

Ten sam urzędnik w niektórych wypadkach prowadził śledztwo np. w sprawie pewnego nauczyciela. Było to właśnie w tym czasie, kiedy nauczyciele świeccy i duchowni prowadzili ze sobą walkę. Republikanie napadali na ciemnotę i brutalność nauczycieli-zakonników, na co pismo klerykalne odpowiedziało zadenuncyowaniem jednego nauczyciela świeckiego, że położył raz dziecko na rozpalonym piecu. W arystokratycznych kołach wiejskich uwierzono temu. Dopóty opowiadano sobie to zdarzenie ze wszystkimi oburzającymi szczegółami, aż pogłoska doszła do uszu sprawiedliwości.

Jako człowiek uczciwy, pan Tomasz nigdyby nie powodował się swemi namiętnościami, gdyby je uznawał za takie. Ale że one były natury religijnej, uznawał je za głos obowiązku. Był przekonany, że powinien wysłuchać skarg, skierowanych przeciwko szkole bez Boga i nie zdawał sobie sprawy, z jakim zapałem wziął się do tego. Muszę zaznaczyć, że sprawę prowadził z pedantyczną starannością i z wielkim nakładem pracy i osiągnął zdumiewające rezultaty. Trzydzieścioro dzieci szkolnych, gruntownie rozpytanych, z początku odpowiadało bardzo źle, potem nieco lepiej i wkońcu całkiem dobrze. Przesłuchiwane w ciągu całego miesiąca, odpowiadały wkońcu tak dobrze, że wszystkie mówiły to samo. Trzydzieści zeznań było zupełnie i dosłownie zgodnych. Te same dzieci, które pierwszego dnia odpowiedziały, że nic nie widziały, mówiły teraz w tych samych wyrażeniach, że widziały, jak małego uczniaka posadzono nagą tylną częścią ciała na rozpalony piec.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożyli: Przez pomyłkę więcej pobrane 1 K 28 h.

Na pomoc zaborowi rosyjskiemu złożyli: Pracujący: w fabryce cygar 2·17, w drukarni Koziańskiego 1·20, w drukarni Teodorczuka 6·62, Anczyca 4·50. Słuchacze zakopiańskich wyższych kursów wakacyjnych złożyli po drugim akcie sztuki mojej „Mocarz“ odegranej w Zakopanem dnia 14 b. m. za pośrednictwem W. Feldmana, na ręce moje z przeznaczeniem tej sumy na akcyę bojową w Królestwie, Stanisław Brzozowski 80·—. Poprzednio wykazano 5551 K 31 h. Razem 5645 K 80 h.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

× **Wielki festyn „japoński“** połączony z koncertem Chóru robotniczego odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. staraniem stow. „Chór robotniczy“ w Krakowie w ogrodzie p. Męckiej na Woli Justowskiej. Muzyka wojskowa. Podczas festynu wystąpi orkiestra mandolinistów. Strzelnica japońska funkcyonować będzie w czasie całego festynu, jak również herbaciarnia i owocarnia japońska. Zakończy festyn „Noc japońska“, podczas której odbywać się będą tańce przy rzęsistem oświetleniu ogrodu lampionami, pochodniami oraz ogniem bengalskim. Wstęp 20 ct. Bilety wcześniej nabywać można u każdego członka „Chóru“. W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę.

× **Poufne zgromadzenie robotników kuśnierskich w Krakowie** odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 10 rano w sali Związku stow. rob., Mały Rynek 6, II. piętro.

× **Zgromadzenie robotników młodocianych** chrześcijańskich w Krakowie odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Starowiślnej 42.

× **Lwów.** Zarząd stow. rob. „Siła“ podaje do wiadomości, że stowarzyszenie mieści się tymczasowo w lokalu stowarzyszenia pomocników handlowych (pasaż Mikolascha, I. p.), gdzie też członkowie „Siły“ korzystać mogą z dzienników i pism. Tam też przyjmuje się zgłoszenia na członków co dnia od 8—9 wieczorem, w sobotę od 11—1 i od 8—9, w niedzielę od 11—1.

× **Wiedeń.** Stow. rob. polskich „Siła“ urządza w niedzielę 20 b. m. w sali p. Hegera, Margarethenplatz 7, przedstawienie amatorskie, odegraną będzie sztuka p. t. „Gramatyka“. Początek przedstawienia o godzinie 6 wieczorem, po przedstawieniu tańce. Wstęp 40 h.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada.)

Wydawca: Ignacy Daszyński. Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Kaczanowski. Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie. (Telefon Nr. 510).